

ROPA W USA ZALICZY DRUGĄ TYGODNIOWĄ ZWYŻKĘ NOTOWAŃ

Ceny ropy na amerykańskiej giełdzie paliw rosną - surowiec zaliczy drugą tygodniowąwyżkę notowań. W USA odżywa popyt na paliwa, więc inwestorów nie bardzo martwią pesymistyczne prognozy Międzynarodowej Agencji Energii (IEA) dotyczące zużycia paliw na świecie - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na IX, na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 42,37 USD, wyżej o 0,31 proc., po wyżce od początku tego tygodnia o ok. 3 proc.

Ropa Brent w dostawach na X na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 45,11 USD za baryłkę, wyżej o 0,33 proc., po wzroście notowań w tym tygodniu o 1,6 proc.

Inwestorów zadowolają w dalszym ciągu środowe dane o zapasach paliw w USA po tym, gdy w ub. tygodniu zapasy ropy spadły o 4,51 mln baryłek - do 514,08 mln baryłek, najniższego poziomu od kwietnia 2020, zapasy benzyny zmniejszyły się zaś o 722 tys. baryłek, a popyt na benzynę wzrósł już w USA do poziomu "sprzed koronawirusa".

Rynkowych graczy nie martwią za bardzo w takiej sytuacji prognozy przedstawione przez Międzynarodową Agencję Energii (IEA), która obniżyła swoje szacunki globalnego popytu na ropę niemal na każdy kwartał aż do końca 2021 r.

Szacunki IEA na II połowę 2020 r. dotyczące globalnego popytu na ropę zostały obniżone o 500 tys. baryłek dziennie - do średnio 95,25 mln b/d, ponieważ na świecie ograniczono mocniej niż oczekiwano podróże lotnicze z powodu kryzysu zdrowotnego.

"Perspektywy popytu na paliwa pogorszyły się w ostatnich tygodniach, ponieważ pandemia koronawirusa szerzej się rozprzestrzeniła" - napisała w komunikacie IEA.

Analitycy wskazują tymczasem, że światowe dostawy ropy naftowej wzrosły już w lipcu, bo Arabia Saudyjska wycofała się z niektórych cięć produkcji, do czego wcześniej się zobowiązała, a poprawa cen ropy na globalnych rynkach zachęciła producentów surowca z USA i Kanady do ożywienia niektórych operacji wydobywczych.